

Leszek Jarmiński (Warszawa)

Trudne starania o wysłanie posła Zygmunta III Wazy z obediencją do papieża Klemensa VIII

Poselstwa obediencyjne Rzeczypospolitej do Rzymu stały się w ostatnich dziesięcioleciach przedmiotem dość dużego zainteresowania historyków. W odniesieniu do XVI w. zagadnieniem tym zajęli się M. Banaszak i H. D. Wojtyśka, sławnemu poselstwu Jerzego Ossolińskiego z 1633 r. poświęcił swoją pracę T. Makowski, natomiast J. Jaroszek omówił legację Michała Kazimierza Radziwiłła z lat 1679–1680¹. Nie umknęło uwadze badaczy także ostatnie w XVI w. polskie poselstwo obediencyjne, dopełnione przez wojewodę łęczyckiego Stanisława Mińskiego, który 27 stycznia 1594 r. dokonał uroczystego aktu posłuszeństwa wybranemu dwa lata wcześniej (30 stycznia 1592) papieżowi Klemensowi VIII. Oprócz wspomnianego M. Banaszaka i S. Gruszeckiego, autora biogramu wojewody łęczyckiego w Polskim Słowniku Biograficznym, legacją tą zainteresował się J. Korzeniowski, wydawca opracowanego przez Mińskiego poradnika dla następnego posła obediencyjnego, oraz A. Przyboś i R. Żelewski, którzy opublikowali jego fragmenty². Wykorzystywane dotąd materiały źródłowe pozwoliły na ustalenie, niemal wyłącznie, podstawowego zrzębu faktów dotyczących przebiegu poselstwa Mińskiego, zmuszając zarazem badaczy do poszukiwania w sferze domysłów wytłumaczenia zagadki genezy jego misji i przyczyn długotrwałej zwłoki w wyprawieniu poselstwa obediencyjnego.

Niewzłocznie po otrzymaniu wiadomości o wyborze kardynała Ippolito Aldobrandiniego na papieża Zygmunt III wyprawił z gratulacjami swego sekretarza Jana Zamoyskiego, herbu Grzymała, który przybył do Rzymu już 23 marca 1592 r.³ W pierwszej połowie maja dotarł tu jadący do Neapolu Stanisław Reszka; zgodnie z wydanym

¹ M. Banaszak, *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534–1605*, cz. 1–3, Warszawa 1975 (cz. 2: *Dzieje poselstw polskich*); H. D. Wojtyśka, *Papiestwo — Polska 1548–1563. Dyplomacja*, Lublin 1977, cz. 2, rozdz. 2: *Poselstwa polskie w Rzymie*; T. Makowski, *Poselstwo Jerzego Ossolińskiego do Rzymu w roku 1633*, Warszawa 1996; J. Jaroszek, *Poselstwo z obediencją Michała Kazimierza Radziwiłła do Rzymu w latach 1679–1680*, w: *Miscellanea historico-archivistica*, t. 3: *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*, Warszawa–Łódź 1989, s. 105–119.

² M. Banaszak, op. cit., cz. 2, s. 236–245; S. Gruszecki, *Miński Stanisław*, PSB XXI, 1976, s. 320–322; *Stanisław Miński (1563–1607) sposób odprawiania poselstwa*, wyd. J. Korzeniowski, w: *Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności*, t. 5, Kraków 1889 (*Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 13), s. 437–465; *Dyplomaci w dawnych czasach. Relacje staropolskie z XVI–XVIII stulecia*, oprac. A. Przyboś i R. Żelewski, Kraków 1959, s. 121–134.

³ Kard. J. Radziwiłł do Klemensa VIII, Wenecja 14 III 1592, Archivum Secretum Vaticanum (dalej cyt. ASV), Fondo Borghese (dalej cyt. F. Borgh.) III 120, fasc. A, k. 53; Bibliotheca Apostolica Vaticana (dalej cyt. BAV), Urbinate Latini (dalej cyt. Urb. Lat.) 1060, k. 181v, avvisi z 25 III 1592.

mu poleceniem podczas pobytu w Rzymie miał zabiegać o sfinalizowanie kanonizacji Jacka Odrowąża, nie wiadomo jednak, czy w trakcie prowadzonych przez opata jędrzejowskiego rozmów została też poruszona sprawa poselstwa z obediencją⁴. Informacji na ten temat nie zawierają również zachowane akta legacji a latere kardynała Jerzego Radziwiłła, wysłanego na ślub Zygmunta III z Anną Austriaczką, oraz korespondencja z początkowego okresu działalności nowego nuncjusza, biskupa San Severo Germanica Malaspiny, przybyłego do Polski w lipcu 1592 r. W centrum jego uwagi znalazła się napięta sytuacja polityczna w Rzeczypospolitej wywołana niechęcią znacznej części szlachty do małżeństwa Zygmunta III z arcyksiężniczką Anną i wytoczonymi przeciw królowi oskarżeniami o zamiar wyjazdu do Szwecji i pertraktacje z arcyksięciem Ernestem o cesję tronu.

W tym kontekście jest rzeczą zmienną, że o podejmowanych przez siebie staraniach o wysłanie posła z obediencją Malaspina powiadomił po raz pierwszy Klemensa VIII bezpośrednio po zakończeniu burzliwych obrad sejmu inkwizycyjnego (7 września – 19 października 1592), dając równocześnie wyraz przekonaniu, iż pomimo dotkliwego braku pieniędzy i odpowiedniego kandydata król nie będzie zwlekał z decyzją⁵. Biorąc inicjatywę w swoje ręce nuncjusz wdał się w pertraktacje z wojewodą trockim Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem „Sierotką”; liczył najprawdopodobniej na to, że powierzenie kosztownej funkcji posła obediencyjnego potentatowi litewskiemu, a przy tym bywałemu w świecie gorliwemu katolikowi, pozwoli ominąć spodziewane trudności i spełnić w krótkim czasie oczekiwania papieża. Początkowo „Sierotka” zdawał się akceptować tę propozycję, ale po namyśle, ponoć za namową żony, Elżbiety Eufemii z Wiśniowieckich, odniósł się do niej negatywnie. Mimo to Zygmunt III, poinformowany o działaniach podjętych przez Malaspinę, obarczył kardynała Jerzego Radziwiłła zadaniem naklonienia brata do ustępstw, a do wojewody trockiego wystosował list, w którym zawiadomił go o udzieleniu kardynałowi pełnomocnictw do rozmów i wyraził nadzieję, że w sprawach dotyczących dostojęstwa królewskiego i Rzeczypospolitej „Sierotka” zechce „takowej potrzebie naszej dogodzić, a takowemi pracami swemi w dom swój zacny tym więcej ozdób wnosić”⁶.

Do oczekiwanego na dworze królewskim spotkania wojewody z kardynałem doszło 11 listopada w jego biskupiej rezydencji w Bodzentynie, lecz wiążącej odpowiedzi udzielił „Sierotka” bratu na piśmie mniej więcej dziesięć dni później. Chociaż nadal nie okazywał zapалу do wyjazdu z poselstwem, gotów był tym razem przychylić się do prośby króla w razie przyjęcia przez niego pewnych warunków. Po naradzie z kardynałem i jego zaufanym sługą Gasparem Biglią wojewoda uznał, że nie mógłby odprawić legacji bez narażenia na szwank dostojęstwa Zygmunta III i Klemensa VIII, a także swojej książęcej reputacji, gdyby na związane z nią wydatki nie przeznaczył okazałej sumy 45 000 zł. Oczekiwał, że ze skarbu królewskiego zostanie mu wypłacona kwota 30 000 zł, resztę zaofiarował się dolożyć z własnych dochodów. W przekonaniu „Sierotki” jego żądanie nie było wygórowane, ponieważ właśnie około 30 000 zł otrzymał od króla wysłany w poselstwie do papieża Sykstusa V w 1590 r. biskup łucki Bernard Maciejowski, który — jako osoba duchowna — mógł ograniczyć się do mniejszych wydatków niż poseł świecki; taką samą kwotę przyobiecano Marcinowi

⁴ BAV, Urb. Lat. 1060, k. 307, 310v, avvisi z 13 i 16 V 1592.

⁵ G. Malaspina do Klemensa VIII, Warszawa [22] X 1592, ASV, F. Borgh. III 96 D, k. 129.

⁶ Tenże do tegoż, Warszawa 27 X 1592, *ibid.*, k. 157; Zygmunt III do M. K. Radziwiłła, Warszawa 29 X 1592, Biblioteka Raczyńskich (dalej cyt. B. Racz.) 79, nr 40, k. 62.

Leśniowolskiemu, jednemu z kandydatów na posła obediencyjnego w latach 1588–1589, będącemu jednak tylko kasztelanem. Życzył sobie następnie Radziwiłł, aby pieniądze wyplacono mu w dwóch ratach po 15 000 zł w styczniu i marcu 1593 r. Pierwszą część zamierzał przekazać osobie upoważnionej do poczynienia w Rzymie niezbędnych do jego przyjazdu przygotowań, drugą chciał mieć przy sobie podczas podróży. Zastrzegł się, że nie zadowoli go niepewna obietnica zwrotu pieniędzy po powrocie do kraju, albowiem taka praktyka, pozostająca w związku z częstymi pustkami w skarbie, doprowadziła już wielu do ruiny majątkowej. Termin swojego wyjazdu wojewoda planował na marzec, przyjazd do Rzymu w połowie maja 1593 r. W obawie przed utratą łaski królewskiej i w trosce o swój honor nie zdecydował się jednak podać wprost wymienionych warunków Zygmuntowi III, ale użył dyplomatycznego wybiegu. Zgodnie z sekretną umową zawartą z bratem królowi przekazał odpowiedź odmowną, natomiast kardynał niejako od siebie dał mu do zrozumienia, że może jeszcze liczyć na zmianę decyzji wojewody, o ile sam wystąpi z propozycją uwzględniającą powyższe wymagania⁷.

Wobec zdecydowanego odrzucenia przez Zygmunta III żądań „Sierotki” jego kandydatura automatycznie upadła, aczkolwiek przez pewien jeszcze czas w Rzymie krążyły wieści o zaplanowanym przyjeździe księcia. W związku z tym kardynał Radziwiłł nie ukrywał przed nuncjuszem swojego niezadowolenia z powodu przedwczesnego ujawnienia informacji o przewidywanym poselstwie brata. Tymczasem wojewoda trochę powziął plan prywatnej podróży do Włoch i wiosną 1593 r. przybył wraz z żoną do cieplic w pobliżu Padwy. Nie zamierzał jednak zapuszczać się w głąb Półwyspu Apenińskiego i po kilkumiesięcznej kuracji powrócił wprost do kraju, sprawując zawód spodziewającemu się wizyty „Sierotki” w Rzymie kardynałowi Montalto, protektorowi Polski, i zapewne też innym życzliwym mu osobistościom w Kurii Rzymskiej⁸.

Na początku grudnia 1592 r. Zygmunt III skłonił się do zdania Malaspiny, by w poselstwie do Rzymu wyprawić biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego, doświadczonego dyplomata, władającego kilkoma językami obcymi, w tym włoskim, który posłował niedawno wraz z Albrychtem Radziwiłłem do Pragi i Wiednia w celu zawarcia układu o małżeństwo króla z arcyksiężniczką Anną i uczestniczenia w ślubie per procura. Projektowano, że ekspedycja Rozrażewskiego nastąpi z pominięciem kancelarii koronnej, obawiano się bowiem obstrukcji ze strony podkanclerzego Jana Tarnowskiego, zawiedzionego w nadziejach na koadiutorię gnieźnieńską i chowającego do biskupa kujawskiego urazę o zachęcanie króla do zaniechania starań w tej sprawie w Rzymie⁹. W wyniku przyjętych ustaleń wyruszył do Rozrażewskiego posła-

⁷ G. Malaspina do Cinzia Aldobrandiniego, [Warszawa] 12 XI 1592, ASV, Segreteria di Stato. Polonia (dalej cyt. SS Pol.) 35, k. 129v; Kard. J. Radziwiłł do G. Malaspiny, Szydłowiec 24 XI 1592, Bodzentyn 28 XI 1592, ASV, F. Borgh. III 120, fasc. A, k. 15, 22–23.

⁸ G. Malaspina do C. Aldobrandiniego, Warszawa 2 XII 1592, ASV, F. Borgh. III 96 D, k. 179v; kard. J. Radziwiłł do G. Malaspiny, Bodzentyn 17 XII 1592, ASV, F. Borgh. III 120, fasc. A, k. 18; Ludovico Campani do M. K. Radziwiłła, Rzym 19 XII 1592, 24 IV, 7 VI 1593, AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie (dalej cyt. AR) V 1833, s. 3, 7, 14; kard. Alessandro Peretti di Montalto do M. K. Radziwiłła, Rzym 29 V 1593, *Zbiór listów własnoręcznych różnych kardynałów do rodziny xx. Radziwiłłów (1545–1729)*, wyd. A. Staerk, „Kwartalnik Litewski” 1. 1910. t. 3, s. 7; II. Lulewicz, *Radziwiłł Mikolaj Krzysztof zwany Sierotką*, PSB XXX, 1987, s. 354.

⁹ G. Malaspina do Pietra Aldobrandiniego, Łowicz 27 VIII 1592, ASV, F. Borgh. III 96 D, k. 68; tenże do C. Aldobrandiniego, Warszawa 19 XI, 2 XII 1592, *ibid.*, k. 171v–172, 179v; *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*, wyd. Paweł Czaplowski, t. 2: 2 VII 1582–1600, Toruń 1939 (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, t. 31), s. 402, przyp. 1.

nicie nuncjusza z pismem Zygmunta III, a także listem samego Malaspiny, który zwrócił się do biskupa kujawskiego z usilną prośbą o nieodrzućcie zaszczytnej propozycji. Zapewnił go, że dzięki łasce królewskiej i papieskiej poselstwo nie przysporzy mu uciążliwych wydatków, nie powinien obawiać się także o zarząd swego biskupstwa i korzystny wynik głośniego wówczas sporu o opactwo pelplińskie pomiędzy popieranym przez biskupa Mikołajem Kostką a usuniętym z konwentu Krzysztofem Klińskim. Przemawiając Rozrażewskiemu do sumienia i ambicji nuncjusz przekonywał go, iż poselstwo obediencyjne byłoby ukoronowaniem jego zasług w służbie dyplomatycznej Rzeczypospolitej, natomiast odmowa — przekładaniem własnej wygody nad dobro publiczne, gorące pragnienie papieża i łaskę królewską. Mimo tak starannej argumentacji i płomiennych zaklęć biskup kujawski wymówił się od chwalebnej misji. Nie ma pewności, czy u podłoża tej decyzji leżały względy finansowe i zmęczenie ostatnim poselstwem na dwór cesarski, czy też napełniające biskupa w tym czasie paniczna trwoga i przygnębienie pogłoski o zamiarze wyjazdu Zygmunta III do Szwecji¹⁰.

Negatywny wynik zabiegów o uzyskanie zgody „Sierotki”, a następnie Rozrażewskiego na odprawienie poselstwa obediencyjnego sprawił nuncjuszowi bolesny zawód; w desperacji gotów był teraz namawiać króla do zaproponowania misji pierwszemu „che venga per le mani”. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia 1592 r. wybór padł na wojewodę łęczyckiego Stanisława Mińskiego, nie dysponującego wprawdzie magnacką fortuną i bogatym doświadczeniem dyplomatycznym, ale odznaczającego się ogłądą towarzyską, żarliwością religijną i dobrą znajomością języka włoskiego¹¹.

Tym razem propozycja królewska odbycia poselstwa spotkała się z pozytywną odpowiedzią i to w nadszpedziewanie krótkim czasie, bo już na przełomie grudnia i stycznia 1593 r. Ujawniając powody podjęcia takiej decyzji Stanisław Miński wspominał o usilnym żądaniu Zygmunta III oraz zaplanowanej od dawna pielgrzymce do Loreto, której nie mógł odprawić przy okazji ubiegłorocznej kuracji w cieplicach padewskich ze względu na mnożące się rozboje na drogach; dodał, że „po wielkiej części” do udania się z legacją namówił go dożywający swych dni Marcin Leśniowolski, niedoszły poseł obediencyjny do Sykstusa V. Zygmunt III, z wdzięcznością przyjmując deklarację Mińskiego, w liście do kardynała Radziwiłła z 13 stycznia wyraził myśl ożenienia w przyszłości owdowiałego wojewody z ośmioletnią wówczas zaledwie Zofią Olelkowiczówną, dziedziczką majątku książąt słuckich. Malaspinę, również mającego powód do zadowolenia, nurtowała jednak obawa, że poseł nie będzie mógł przybyć do Rzymu przed Wielkanocą, przypadającą 18 kwietnia; dalsza zwłoka powstałaby w przypadku, gdyby zechciał on uczestniczyć w obradach zbliżającego się sejmu, czemu nuncjusz postanowił się przeciwstawić. Tymczasem około połowy stycznia Miński objawił skłonność do wycofania się ze złożonych zobowiązań. Nagła zmiana jego stanowiska pozostawała w związku ze skomplikowaniem się sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej z nadejściem wiadomości o śmierci króla szwedzkiego Jana III Wazy i rozpoczęciem przez Zygmunta III przygotowań do czasowego wyjazdu z Polski w celu objęcia tronu dziedzicznego królestwa. Jednakże po chwilowym wa-

¹⁰ G. Malaspina do H. Rozrażewskiego, Warszawa 3 XII 1592, Biblioteca Vallicelliana w Rzymie L 18, k. 16v–17v; enże do C. Aldobrandiniego, Warszawa 6 XII, 18 XII 1592, ASV, F. Borgh. III 96 D, k. 190, 198, 204; H. Rozrażewski do [G. Malaspiny], b.m. i d. (XII 1592), *ibid.*, k. 209; *Korespondencja...*, s. 488.

¹¹ G. Malaspina do C. Aldobrandiniego, Warszawa 18 XII, 21 XII 1592, ASV, F. Borgh. III 96 D, k. 204, 213; tenże do tegoż, Warszawa 18 II 1593, ASV, F. Borgh. III 66 CD, k. 57; G. Biglia do kard. J. Radziwiłła, Warszawa 24 XII 1592, AGAD, AR V 826, s. 108; M. Banaszak, *op. cit.*, cz. 2, s. 239–240; A. Sajkowski, *Włoskie przygody Polaków. Wiek XVI–XVII*, Warszawa 1973, s. 12–13.

haniu jeszcze w tym samym miesiącu, ulegając woli królewskiej i nie chcąc sprzeniewierzać się danemu przyrzeczeniu, wojewoda zrezygnował z uporu: „iżem obiecał — pisał — a iż też i to widzę, że dawno tego potrzebowało i pańskie i Rzeczypospolitej dostojeństwo, nie mogę inaczej jedno się już w imię Boże gotować w tę drogę”¹².

Już wtedy Malaspina, uwiedziony nadzieją na szybką rekatolizację Szwecji po jej przejściu pod panowanie Zygmunta Wazy, zaczął rozważać myśl złożenia papieżowi aktu obediencji z obu królestw i podjął z góry skazaną na niepowodzenie próbę nadania swemu projektowi takiej formy, aby stany szwedzkie nie miały powodu do obrazy, a książę Sudermanii Karol Waza nie znalazł pretekstu do wzmożenia wysiłków zmierzających do zohydzenia katolickiego władcy w luteraniskim społeczeństwie. Wojewoda łęczycki, poinformowany przez nuncjusza o tych zamysłach, odniósł się do nich z chłodną rezerwą, ponieważ król nie rozmawiał z nim jeszcze o tej sprawie, sam zaś uważał obiecywanie Klemensowi VIII posłuszeństwa „nomine utriusque regni” za przedwczesne i niestosowne. Pomimo dziedzicznych praw Zygmunta do tronu Wazów Miński obawiał się, że przekrocząby swoje uprawnienia, gdyby aktu tego dokonał bez wiedzy stanów szwedzkich i przed koronacją w Uppsali, „zwłaszcza iż wie świat, że to tam królestwo ni o czym mniej myśli jako o rzymskiem posłuszeństwie”. Z tych względów — zdaniem wojewody — należałoby poprzestać na zaofiarowaniu papieżowi starania króla o rekatolizację Szwecji. Podobne zapatrywania miał w tej kwestii wojewoda krakowski Mikołaj Firlej, bliski współpracownik kanclerza Jana Zamoyskiego, o którego opinię w lutym Miński również zabiegał¹³. Choć zgodnic z pragnieniem Malaspiny ostatecznie złożył on obediencję w imieniu obu królestw, godny podkreślenia jest fakt, że według pierwotnej wersji mowy obediencyjnej poseł miał deklarować posłuszeństwo Klemensowi VIII i Stolicy Apostolskiej jedynie „Sigismundi Tertii, Polonorum Succorumque regis, cunctorumque Poloniae ordinum nomine”¹⁴. Polecenie dokonania tej zmiany wydał król, jak się wydaje, już po swym wyjeździe do Szwecji i po zorientowaniu się w ukształtowanej tam sytuacji.

W świetle relacji nuncjusza z końca stycznia poseł zamierzał wyruszyć w drogę już za kilka dni, a uroczysty wjazd do Rzymu jego orszaku po świętach wielkanocnych miał odbyć się „al modo polacco”. Wbrew tym przewidywaniom choroba i bliżej nieznane kłopoty rodzinne uniemożliwiły mu w najbliższych miesiącach rozpoczęcie przygotowań do podróży. Nie na wiele zdały się zapewnienia sekretarza stanu, nepota papieskiego Cinzia Aldobrandiniego, że wojewoda łęczycki będzie mile widziany przez Klemensa VIII bez względu na sposób, w jaki dokona wjazdu do Rzymu, a także liczbę królestw, w imieniu których złoży obediencję. Natomiast w centrum uwagi Zygmunta III znalazły się przygotowania do wyjazdu za morze i objęcia dziedzicznego tronu. Na przelomie stycznia i lutego z ramienia króla udał się do Rzymu Marzio Malacrida, sekretarz kardynała Radziwiłła, z wiadomościami o sytuacji w Szwecji po śmierci Jana III; tym samym wysłanie poselstwa obediencyjnego przestało być dla Zygmunta III sprawą nagłą. Poważny wpływ na opóźnienie jego ekspedycji miały trudności finansowe. Niezbyt dużą sumę pieniędzy, która miała być wypłacona Miń-

¹² G. Malaspina do C. Aldobrandiniego, Warszawa 10 I, 15 I, 28 I 1593, ASV, F. Borgh. III 52 AB, k. 114, F. Borgh. III 66 CD, k. 21, 46v; Zygmunt III do kard. J. Radziwiłła, Warszawa 13 I 15[93], B. Racz. 79, nr 45, k. 70; S. Miński do Jana Zamoyskiego, Kraków 23 II 1593, AGAD, Archiwum Zamoyskich (dalej cyt. AZ) 139, nr 7, s. 20.

¹³ G. Malaspina do C. Aldobrandiniego, Warszawa 22 I 1593, ASV, F. Borgh. III 52 AB, k. 122; S. Miński do J. Zamoyskiego, Kraków 23 II 1593, AGAD, AZ 139, nr 7, s. 21.

¹⁴ AGAD, AZ 3030/2, s. 29–36 (minuta mowy obediencyjnej S. Mińskiego).

skiemu, król zdecydował się przekazać Klasowi Flemingowi, wiernemu namiestnikowi Finlandii, co zresztą spotkało się z całkowitym zrozumieniem papieża¹⁵.

Choć na początku maja Zygmunt III zaczął przynaglać Mińskiego do wyjazdu, wzmianki o jego przygotowaniach do podróży w aktach nuncjatury pojawiają się dopiero po zakończeniu sejmu (4 maja – 16 czerwca 1593). W lipcu wyjechał do Rzymu Gasparo Biglia wraz z jednym z sekretarzy królewskich w celu zapowiedzenia rychłego przyjazdu posła i wynajęcia dla niego pałacu. W sierpniu wojewoda podążył za królem do Gdańska, gdzie odbyła się jego urzędowa ekspedycja i otrzymał asygnację na pieniądze. W drogę do Rzymu wyruszył jednak dopiero około połowy listopada, a wraz z nim wchodzący w skład orszaku poselskiego miecznik koronny Mikołaj Wolski i Wawrzyniec Gembicki¹⁶.

Długotrwałe starania o wysłanie posła z obediencją dobiegły kresu. Kardynał Radziwiłł, opisując w liście do Malaspiny z 3 marca 1594 r. dotychczasowy przebieg poselstwa Mińskiego, zwrócił uwagę na wielki splendor, z jakim wyjechał on do Rzymu. Początek legacji uznał za pomyślny, lecz obawiał się o jej finał, gdyż wojewodzie nie została przesłana nawet część pieniędzy przyznanych mu przez króla. Również sam poseł ubolewał w kwietniu tego roku, że zmuszony był „bez ratunku cztery miesiące w Rzymie przedworować”. Przykre konsekwencje finansowe poselstwa, odprawionego w tak nie sprzyjających dla Zygmunta III i Rzeczypospolitej warunkach, których obawiał się nawet możny Mikołaj Krzysztof Radziwiłł i zapewne także Rozrażewski, wojewoda łęczycki miał ponosić przez wiele lat. Mimo że po powrocie do kraju otrzymał w nagrodę za trudy rzymskiej legacji kilka królewskich ziem (m.in. strostwo tyszowieckie i płockie), nie zdołał wybrnąć z kłopotów i uchronić się przed sprzedażą rodowego Mińska¹⁷.

Difficultà nell'invio di un delegato di Sigismondo III Vasa presso il papa Clemente VIII con l'„obbedienza”

Effetto degli studi storici fin qui svolti in merito all'ultima delegazione „obbedienziale” polacca del XVI secolo, quella condotta da Stanisław Miński, è la determinazione dei fatti fondamentali legati al suo svolgimento, mentre rimangono nella sfera delle congetture le cause che hanno ritardato di due anni la esecuzione di quella missione.

In seguito all'elezione a papa del cardinale Ippolito Aldobrandini (30 I 1592), Sigismondo III Vasa gli inviò immediatamente una lettera di congratulazioni, ma ci si curò di designare un inviato „obbedienziale”

¹⁵ G. Malaspina do C. Aldobrandiniego, Warszawa 28 I, 18 II, 28 II, 6 III, 5 IV, 9 IV, 19 IV 1593, ASV, F. Borgh. II 66 CD, k. 46v, 57, 61, 66v, 130, 150v, 156; tenże do Klemensa VIII, Warszawa 28 I 1593, ASV, SS Pol. 35, k. 204v–205v; [C. Aldobrandini] do G. Malaspiny, Rzym 23 I, 27 II, 25 IV 1593, ASV, F. Borgh. III 18, k. 54, 67v, F. Borgh. III 66 CD, k. 176; S. Miński do J. Zamoyskiego, Kraków 23 II 1593, AGAD, AZ 139, nr 7, s. 20; G. Biglia do [kard. J. Radziwiłła], Warszawa 15 III 1593, AGAD, AR V 826, s. 110.

¹⁶ G. Malaspina do C. Aldobrandiniego, Warszawa 2 V, 25 VI, 15 VII 1593, ASV, F. Borgh. III 66 CD, k. 177, 266, 278; Bartłomiej Powosiński do tegoż, Wiedeń 16 VIII 1593, *ibid.*, k. 317; tenże do tegoż, [Gdańsk] 31 VIII 1593, ASV, SS Pol. 35, k. 351; [C. Aldobrandini] do G. Malaspiny, Rzym 4 IX, 18 IX, 25 IX 1593, 1 1594, ASV, F. Borgh. III 18, k. 106, 108, 109, 123v; Piotr Tylicki do J. Zamoyskiego, Gdańsk 12 IX 1593, AGAD, AZ 632, nr 43; G. Biglia do kard. J. Radziwiłła, Rzym 17 IX, 18 XII 1593, AGAD, AR V 826, s. 111, 128; kard. J. Radziwiłł do Klemensa VIII, Kraków 5 XI 1593, ASV, F. Borgh. III 120, fasc. A, k. 48.

¹⁷ Kard. J. Radziwiłł do G. Malaspiny, Kraków 3 III 1594, ASV, F. Borgh. III 120, fasc. A, k. 126; por. [C. Aldobrandini] do G. Malaspiny, Rzym 29 I 1594, ASV, F. Borgh. III 18, k. 127v; S. Miński do J. Zamoyskiego, Rzym, w Wielk. Sobotę (9 IV) 1594, AGAD, AZ 632, nr 44; S. Gruszecki, PSB XXI, s. 321.

solo a partire dall'ottobre di quell'anno, al termine dei burrascosi dibattiti della dieta „inquisitoriale”. Finirono con un fiasco gli sforzi volti ad affidare la delegazione a Mikołaj Krzysztof Radziwiłł I „Orfanello”, il quale non accettò le condizioni economiche proposte; venne meno pure la candidatura del vescovo di Kujawy Hieronim Rozrażewski. Poco prima del Natale del 1592 la scelta cadde sul voievoda di Łęczyca Stanisław Miński. Anche se questi non rifiutò la prestigiosa proposta, prima della sua spedizione si verificò un lungo ritardo. Causa di esso furono la malattia e i problemi familiari del voievoda, il complicarsi della situazione politica in seguito alla morte del re di Svezia Giovanni III Vasa, i preparativi del re Sigismondo al viaggio al di là del mare in vista dell'occupazione del trono del regno ereditario e tutte le difficoltà finanziarie connesse a ciò. Doveva essere risolta pure la questione, sollevata dal nunzio Germanico Malaspina, dell'obbedienza al papa „nomine utriusque regni”, vale a dire non solo della Polonia, ma anche della Svezia. I preparativi per la partenza del delegato cominciarono soltanto dopo la successiva dieta (4 V — 16 VI 1593), Miński si mise in viaggio per Roma circa a metà novembre e compì l'atto solenne di sottomissione a Clemente VIII il 27 I 1594. Lo sfarzo nel quale entrò in Roma ed i costi del suo soggiorno che durò qualche mese furono, tuttavia, la causa dei suoi pluriennali problemi economici.